

Resort finansów: utrzymaliśmy dopuszczalne ulgi podatkowe dla producentów biopaliw

11.01.2007.

11.01.2007 - Rozporządzenie w sprawie ulgi podatkowej od biopaliw utrzymuje maksymalne, dopuszczalne prawem UE, ulgi podatkowe dla producentów biopaliw - poinformował wiceminister finansów Jacek Dominik w czwartek w Sejmie.

Wiceminister odniósł się do zarzutów posła Samoobrony Janusza Maksymiuka, jakoby rozporządzenie Ministra Finansów w tej sprawie pozostawiało w sprzeczności z celami ustawy o biopaliwach z 25 sierpnia 2006 r. i powodowało brak opłacalności produkcji biopaliw w Polsce.

Chodzi o rozporządzenie z 22 grudnia 2006 r., w którym kwota zwolniona z akcyzy zmniejszono o dwa razy. Rozporządzenie obowiązuje od 1 stycznia br.

Zakłada ono, że zwolnienie z akcyzy dla benzyny silnikowej nieetylizowanej, z dodatkiem biokomponentów, wyniesie 1,50 zł od każdego litra dodanych biokomponentów, z kolei zwolnienie dla oleju napędowego wyniesie 1 zł od każdego litra dodanych biokomponentów.

Według Maksymiuka, w takiej sytuacji produkcja biopaliw staje się nieopłacalna i może spowodować, że producenci będą je sprzedawali na rynki zagraniczne, np. do Niemiec. Maksymiuk podkreśla także, że może to pogłębić problem bezrobocia na wsi.

Kwestia dotyczy ok. 6 tysięcy rolników - producentów rzepaku oraz odbiorców surowca - właścicieli tartaków.

Do stanowiska Samoobrony przychylił się klub PSL. Poseł PSL Marek Sawicki jest zdania, że rozporządzenie, jest przejawem łamania prawa, bo narusza warunki produkcji biopaliw (określone w ustawie z sierpnia 2006 r.) w czasie trwania 5-letnich umów odbiorców z dostawcami biopaliw.

"Ministerstwo Finansów zmienia reguły w czasie ich trwania (wcześniej zawartych umów - PAP)" - podkreślił Sawicki w czwartek w Sejmie. Jego zdaniem, jest prawdopodobne, że zainteresowane podmioty będą skarżyły rozporządzenie resortu finansów.

Wiceminister finansów podkreśla, że rozporządzenie utrzymuje maksymalne zwolnienie z akcyzy biokomponentów dodawanych do paliw, jakie dopuszcza prawo UE. Jak poinformował posłowie, pozostawienie wcześniejszych rozwiązań stanowiłoby pomoc publiczną, niedozwoloną prawem unijnym.

Dominik dodał, że utrzymanie dotychczasowych zwolnień odbyłoby się ze szkody dla podmiotów zainteresowanych biopaliwami. Po stwierdzeniu nieprawidłowości przez organy UE, korzystający ze zwolnień musieliby zwracać kwotę ulg wraz z odsetkami - wyjaśnił.

Dominik uważa, że pogorszenie opłacalności produkcji biopaliw w porównaniu np. z rynkiem niemieckim wynika z faktu, że w Polsce akcyza na paliwa jest niższa niż w Niemczech. (PAP)

kso/ mmt/ krf/ dym/